

NN

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	niemiecki obóz koncentracyjny w Lublinie, obóz hitlerowski Majdanek

Krematorium

Przywoziłem do krematorium różne materiały i między innymi chlor przywoziłem raz w beczkach, [Niemcy] tym chlorem to zasypywali, do dzisiaj w obozie to jeszcze można wyczuć. Jak mi zwalali te beczki więźniowie w krematorium, wszedłem do krematorium i tam się paliło, ale drzwiczki były pozamykane, tylko te judasze były i ja się tak zapatrzyłem w tego judasza, jak tam się pali, a w międzyczasie wyszedł z pomieszczenia swojego Muhsfeldt. Muhsfeldt miał [tam swoje] pomieszczenie, [które] nie jest odbudowane, bo to się spaliło, [Niemcy to] podłali i spalili, tam tylko fundament powinien być. To on mnie za ucho złapał i krzyczy: „Zygmunt, weg!”. To ja bat i do koni poszedłem.

W krematorium była przygotowana komora gazowa, gdzie ten chlor składali, tylko chyba tam jeszcze nie zdążyli gazować, natomiast eksperymenty tam robili, tam stół był eksperymentalny, a dalej była komora, gdzie wszystkie trupy składali, prawdopodobnie nawet rąbali na kawałki i do pieca.

W krematorium była cała masa blaszanych urn – Niemcy sprzedawali prochy z pieca ludziom, bo oni byli pedanci na tyle, że Polaków powiadamiali, że [krewny] zmarł w obozie, to ludzie chcieli chociaż prochy. Za ile tam tysięcy czy setek to nie wiem, ale sprzedawali te urny. I po wojnie jeszcze tych urn cała masa leżała, to ludzie rozłapali te wszystkie urny.

Data i miejsce nagrania	2013-03-05, Świdnik
Rozmawiał/a	Jakub Chmielewski, Łukasz Kijek
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"